

diolooji

Miesięcznik pedagogiczny

Nr 5 (251)
Maj 2021
Szczecin
ISSN 2300-9691



Czytanie czyni nas równymi



**Pracownia
Gimnastyczno-Taneczna
w Pałacu Młodzieży
w Szczecinie**

Wytańczone sukcesy



Czytaj str. 27-28

„Dialogi” Miesięcznik**Pedagogiczny**

e-mail:

dialogi@palac.szczecin.pl

Wydawca:

Pałac Młodzieży –
Pomorskie Centrum
Edukacji

Redagują:*Ewa Karasińska*

(redaktor naczelna)

Tomasz Wiśniewski

(redaktor techniczny)

Kolegium redakcyjne:*Paweł Bartnik**Katarzyna Fenczak**Róża Czerniawska-**Karcz**Wiesław Seidler*

Zastrzegamy sobie

prawo do skracania,

opracowań,

redagowania

i adiacji tekstów

oraz zmiany ich

tytułów.

Za treść ogłoszeń

odpowiedzialności

nie ponosimy.

Adres redakcji:

Pałac Młodzieży – PCE

al. Piastów 7

70-327 Szczecin

tel. 91 422 52 61

Strona internetowa:

<https://pe.szczecin.pl/>

chapter_201347.asp

- * **Narzędziownik
nauczyciela języka
polskiego, czyli z czego
warto korzystać, gdzie
warto zaglądać** 4-6



- * **Super moc książek** 7-19

- * **Relaks z książką** 20-21

**W numerze:**

- * **Róża Czerniawska-Karcz
„Sztuka czytania
powoli zamiera”** 22-26

- * **Nauczyciel z pasją
– Dorota Lindner-Baran ..** 27-28



- * **Szczeciński Program
Edukacji Wodnej
i Żeglarskiej** 29-35

**Warsztaty, konferencje, spotkania, projekcje****Sala do wynajęcia**

Pałac Młodzieży oferuje do wynajęcia salę multimedialną na 50 osób. Sala znajduje się w budynku nowej siedziby, przy al. Piastów 7 (Szczecin). Wyposażona jest w nowoczesny sprzęt, m.in. projektor, rzutnik, system dźwiękowy. W sali można zorganizować m.in. warsztaty, konferencje, spotkania, projekcje. Gwarantujemy profesjonalną obsługę przy obsłudze.

Warunki wynajmu
i terminy rezerwacji
– w sekretariacie
PM-PCE,



Narzędziownik nauczyciela języka polskiego, czyli z czego warto korzystać, gdzie warto zaglądać

W toku pracy, nabierając z każdym rokiem doświadczenia, nauczyciel buduje krok po kroku swój warsztat pracy. Jest to warsztat unikatowy, jedyny i niepowtarzalny. Nauczyciel zbiera ciekawe materiały, zwraca uwagę na te przynoszące spodziewane, zamierzone rezultaty, które są przyjazne dla uczniów. Cały czas wybiera, selekcionuje, musi bowiem nadążyć za zmieniającym się światem, sprostać wyzwaniom, które każdego dnia stawia szkoła nastawiona na kształcenie i utrwalanie umiejętności cyfrowych. Metody pracy wciąż się zmieniają, są zdecydowanie inne niż te 20, 30 lat temu. Bo choć czyta się nadal te same teksty literackie z kanonu lektur, to ich opracowanie omówienie, podanie uczniom jest zasadniczo inne.

Dobrze mieć swoistą bazę ciekawych źródeł, miejsc, materiałów, z których można skorzystać zarówno w przestrzeni klasy, jak i podczas lekcji zdalnych. Poniższy zbiór stanowi bardzo subiektywny wybór stron, aplikacji, narzędzi, z których korzystam najczęściej. Jest to z pewnością zbiór nieskończony i niewyczerpany. Każdego dnia powstają bowiem wartościowe materiały.

Dzielenie się dobrymi praktykami pedagogicznymi od pokoleń stanowi chlubną część codziennych działań nauczycieli. Wcześniej odbywało się to w zaciszach pokojów nauczycielskich, dziś przeniosło się do Internetu, co ma jeden ogromny plus – niemal nieograniczony zasięg.

1. Strony z zasobami

Na szczególną uwagę zasługują strony internetowe, które są swoistymi bibliotekami, zawierają zbiory książek, filmów, przedstawień teatralnych, audycji i słuchowisk radiowych, ale też utworów muzycznych, zdjęć i grafik. Na co dzień polecam uczniom korzystanie ze strony **wolnelektury.pl** – szczególnie w czasie zamknięcia bibliotek tradycyjnych i utrudnionego dostępu do lektur w formie papierowej. Dodatkowe materiały dźwiękowe (np. zarejestrowane głosy poetów i pisarzy, audycje z ich udziałem, spektakle) znaleźć można w zbiorach **ninateka.pl**. Przedstawienia teatralne zrealizowane w ramach Teatru Telewizji oraz adaptacje filmowe lektur udostępnia **Telewizja Polska w bezpłatnym serwisie VOD**. Bezpłatne zdjęcia, grafiki i video to przede wszystkim **Pixabay i Pexels**.

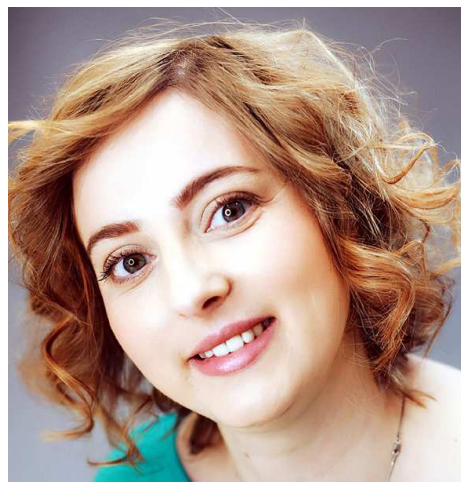
2. Kanały na Youtube

Świetnym miejscem, w którym uczniowie znajdą materiały filmowe wyjaśniające wprowadzane zagadnienia, porządkujące informacje, utrwalające zdobytą już wiedzę, jest **Youtube**. Znaleźć tam możemy zarówno wykłady prof. Miodka i prof. Bralczyka z zakresu gramatyki i zagadnień językowych, jak i treści omawiające

Katarzyna Chabowska

Absolwentka filologii polskiej na Uniwersytecie Szczecińskim, od ponad 15 lat nauczycielka języka polskiego. Wiele lat pracowała w szczecińskich gimnazjach, ostatni czas to Wrocław i szkoła podstawowa.

Poetka związana ze szczecińskim Związkiem Literatów Polskich. Wydała trzy tomy poetyckie: *rozbłąski posenne* (2013), *pod naskórką codzienności* (2015) oraz *horyzonty samotności* (2018).



najnowsze zmiany zachodzące w rozwijającym się nieustannie języku. Polecam szczególnie kanał Pauliny Mikuły *Mówiąc inaczej*.

Na kanale *Wiedza z wami* można dokonać powtórek z treści lektur, przypomnieć sobie główne motywy, cechy bohaterów. Można również utrwalać wiedzę z zakresu różnych gałęzi gramatyki (składnia, fonetyka, słowotwórstwo). Pani Izabela piękną polszczyzną, w przystępny i ciekawy sposób przybliży uczniom materiał. Tym, którzy mają wyjątkowe problemy z czytaniem i rozumieniem lektur, proponuję opatrzone piękną grafiką opowieści o nich zamieszczone na kanale **lekturek.pl**

3. Blogi nauczycielskie

Wielu nauczycieli tworzy internetowe dzienniki, czyli blogi. W mniej lub bardziej regularnych wpisach zamieszczają tam pomysły na lekcje, ciekawe materiały – ćwiczenia, karty pracy, teksty do analizy. Miejsca takie są prawdziwymi skarbnicami inspiracji. Lubię zaglądać do Moniki Iwanowskiej (**motylewdzienniku.pl**), Izabelli Bartol (**polskizklasa.pl**) i Joanny Heftowicz (**polonistkaprzytablicy.blogspot.com**). Panie na lekcjach języka polskiego proponują stosowanie najnowocześniejszych metod pracy – WebQuest, grywalizacja, projekty, kodowanie. Materiały przygotowują w najróżniejszych formach – prezentacje całych jednostek lekcyjnych (przygotowane w Canvie lub Genially), gry, notatki przestrzenne, obrazkowe, stacje zadaniowe i wiele, wiele innych.

4. Notatki obrazkowe

Coraz popularniejszym narzędziem codziennej pracy na lekcji stają się **sketchnotki**, notatki obrazkowe (rysłografia, gryznotki, rysonotki, myślografia). Zminimalizowany opis słowny, zastąpienie go obrazem sprawia, że uczeń znacznie szybciej i efektywniej się uczy. Tworząc własne notatki, staje się bardziej samodzielny i kreatywny. Porządkując wiedzę, zwraca uwagę na najważniejsze aspekty

poznawanych zagadnień. Myślenie wizualne przydaje się nie tylko do nauki, ale także w codziennym życiu.

Uczniom często proponuję, by tworzyli notatki z zajęć w formie graficznej lub udostępniam im gotowe schematy do uzupełnienia i pokolorowania. Lubię piękne notatki Irminy Żarskiej (**Rysunkowy język polski**), Sylwii Oszczyk (**Polski jak malowany**) i Moniki Iwanowskiej (**Motyle W Dzienniku** oraz materiały wydawnictwa Nowa Era)

5. Aplikacje do tworzenia quizów interaktywnych i sprawdzianów

Powtarzanie, ćwiczenie, utrwalanie to bardzo istotne elementy edukacji. Można w tym celu wykorzystywać wiele narzędzi – tych tradycyjnych, jak choćby wypełnianie zeszytów ćwiczeń, wykonywanie pisemnie zadań w zeszycie. Można też skorzystać z narzędzi internetowych. Warte uwagi są strony **wordwall.net** i **LearningApps.org**, które zawierają materiały w formie ciekawej, atrakcyjnej dla uczniów. Znajdują się tam przeróżne zadania na dopasowanie, labirynty, teleturnieje, koło fortuny, magiczne pudełka, anagramy zadania typu prawda-falsz, wykreślanki... W aplikacjach takich jak np. **kahoot.com** można dodatkowo wprowadzić elementy rywalizacji.

Dość ważne jest także sprawdzanie wiedzy podczas zdalnej nauki. W tym celu używam wielofunkcyjnego **Google Forms**. Można w nim tworzyć zadania otwarte, testowe, wielokrotnego wyboru, siatkę odpowiedzi, nawet escape room.

Przy okazji tematu korzystania z zasobów i dzielenia się nimi warto wspomnieć o prawie autorskim i dbałości o jego przestrzeganie. Szkoła to jedno z tych miejsc, które może wykorzystywać zasoby Sieci – co trzeba dodać – do celów edukacyjnych. Nie znaczy to jednak, że działać się to może w sposób nieograniczony, zupełnie swobodny, bez zasad. Zawsze warto sprawdzić licencję zamieszczanych materiałów, a wykorzystując je, podać autora.

W pracy zdalnej lepiej działają te szkoły, które zdecydowały się na wprowadzenie jednej, obowiązującej platformy do prowadzenia lekcji. Przeszkolenie nauczycieli z wybranego narzędzia również nie pozostaje bez znaczenia. Dobrze również jeśli – w podstawowym bodaj zakresie – ustandaryzowane zostały materiały, dokumenty, sposób wymiany zadań pomiędzy nauczycielami a uczniami, archiwizowanie prac. Uczniowie pewniej się czują, kiedy na wielu lekcjach korzysta się z podobnie działających aplikacji, poruszają się w obszarze oswojonym. Czują się zagubieni i zwyczajnie przebudźcowani, kiedy proponuje im się każdego dnia coś innego. Oczywiście nowości są ciekawe, ważne jednak, by zachować umiar i nie sprawić, aby uczniowie byli zwyczajnie przemęczeni. Warto mieć to na uwadze przy planowaniu kolejnych lekcji.

Super moc książek

Poradnik upowszechniania czytania

Maria Deskur

Poradnik, który trzymasz w jest efektem wielu lektur, poszukiwań, spotkań i rozmów z różnymi mądrymi ludźmi.

Nie jest to praca naukowa, raczej próba zebrania w krótkiej i przystępnej formie fundamentów, które wydają się nieodzowne dla upowszechnienia czytania w Polsce.

A przyszłość naszego kraju zależy od tego, na ile uda się nam wspólnie podnieść poziom czytelnictwa.

Uda się nam, jeśli będziemy pracowali razem ku wspólnemu celowi.

Wydajemy Supermoc książek.

Poradnik upowszechniania czytania w piątkę i mamy ogromną nadzieję, że będzie to początek tworzenia wielkiej sieci współpracy profesjonalistów, instytucji, firm i ludzi dobrej woli!

Zapraszamy do kontaktu.

Wydawcy:

Fundacja Powszechnego Czytania

Kraków Miasto Literatury UNESCO

Wrocław Miasto Literatury UNESCO

Polska Izba Książki

Fundacja Olgi Tokarczuk

Niniejsza publikacja powstała z myślą o profesjonalistach i wolontariuszach angażujących się w najróżniejszy sposób na rzecz zwiększenia liczby Polaków czytających książki. Chcielibyśmy, by stała się pomocą w pracy, katalizatorem rozmów, zaczynem do tworzenia współpracujących środowisk i inspiracją do dalszych działań. Tekst dotyczy czytania książek: powieści, reportaży, opowiadań, zbiorów wierszy, a także dłuższych tekstów naukowych czy popularnonaukowych. Używając skrótowo słowa „czytanie”, zawsze odnosimy się do czytania książek.

Powody

Czyli po co upowszechniać czytanie

Ponieważ przyszłość Polski zależy od upowszechnienia czytania. Zdrowie naszej społeczności, poziom edukacji, siła kapitału społecznego, przedsiębiorczość, wreszcie

równość obywateli i przyszłość demokracji – to wszystko wynika ze skali upowszechnienia czytania w danej społeczności. Ważne jest, by to podkreślać! Czytanie nie jest żadnym przywilejem – jest warunkiem koniecznym wychowywania mądrych, odpowiedzialnych obywateli biorących udział w życiu demokracji.

ZDROWIE

Rola książek zaczyna się bardzo wcześnie.

Mózg człowieka rozwija się najintensywniej w ciągu pierwszych trzech lat naszego życia i najlepiej w kontakcie z bliskim człowiekiem. To w tym czasie budują się połączenia synaptyczne w naszym mózgu – a intensywność ich powstawania zależy od bodźców, którym go poddamy. Wspólne czytanie, a właściwie oglądanie, omawianie, zabawa i interakcja wokół książki jest doskonałym stymulatorem rozwoju poznawczego, emocjonalnego i społecznego dziecka. W tym procesie budowanie relacji z rodzicem oraz kształtowanie poczucia własnej wartości dziecka są fundamentalne! Pediatra amerykański, który jako pierwszy na świecie zaczął rekomendować rodzicom niemowlaków regularne czytanie i rozmowę z dzieckiem, stwierdził, że jego pacjenci poddani takiej interwencji mniej chorują, kiedy zaczynają szkołę.

Czytajmy i rozmawiajmy z dziećmi - będą zdrowsze.

EDUKACJA

Czytanie jest fundamentem edukacji – zdecydowanie nie tylko humanistycznej, ale każdej. Oczywiście? A jednak – czy zdajemy sobie sprawę, jak bardzo ważne jest czytanie dla rozumienia matematyki? Badania pokazują, że czytanie książek rozwija myślenie krytyczne, ciekawość i umiejętność analizy wyszukiwawczej, rozumienie powiązań przyczynowo-skutkowych, zdolność dłuższej koncentracji. Czytanie książek zwiększa zatem szanse ucznia na sukces we wszystkich dziedzinach, również ścisłych. Dziecko ma się najpierw nauczyć czytać, by w drugim kroku czytać, aby się uczyć (po angielsku Learn to Read. Read to Learn). Potężnym problemem jest dziś oczywiście dysleksja. Czytanie na głos dziecku z dysleksją przynosi wielorakie pozytywne skutki, jest nawiązaniem relacji, wejściem w dialog, budowaniem semantyki – to wszystko fundamentalnie ważne. Oczywiście działanie to wymaga świadomości i poświęcenia czasu przez rodzica.

Bez czytania nie ma edukacji.

Kapitał społeczny

Czytanie – czynność prywatna?

Czytanie beletrystyki podnosi nasze kompetencje społeczne, rozwija empatię. To stwierdzenie być może zaskakujące, ale potwierdzone w wielu badaniach. Czytając, wchodzimy w czyjąś opowieść, uczymy się przyjmować czyjś punkt widzenia,

zaczynamy rozumieć czyjeś emocje, przyjmujemy do wiadomości, że ktoś może coś czuć lub postrzegać inaczej. W tym procesie nasze kompetencje społeczne rosną. Paradoksalnie zatem książka, ta prywatna i osobista przyjemność, staje się ćwiczeniem, które buduje naszą umiejętność nawiązywania relacji z innymi. Człowiek czytający staje się człowiekiem pewniejszym siebie – bo kompetencje społeczne to przecież fundament naszego funkcjonowania we wspólnocie; czytając, uczymy się rozumienia innych, lepiej się wśród ludzi czujemy, łatwiej współpracujemy, budujemy pewność siebie. Budujemy kapitał społeczny.

Czytajmy książki, nauczmy się czytać ludzi.

Przedsiębiorczość

Dlaczego liderzy czytają?

Kompetencje przyszłości, czyli umiejętności, których pracodawcy będą poszukiwali u pracowników w najbliższych dekadach, to oczywiście przedsiębiorczość, innowacyjność i kreatywność, lecz także kompetencje społeczne, empatia, umiejętność współpracy. Czytanie książek buduje w nas wszystkie te kompetencje – rozwija empatię, pobudza do zrozumienia innych, aktywizuje krytyczne myślenie. Czytanie jest też fundamentem innowacyjności i kreatywności. To właśnie powolne tempo czytania książek buduje w naszych głowach zbiór danych, który w odpowiednim momencie staje się źródłem nowych skojarzeń, i dzięki któremu zaczynamy w sposób innowacyjny łączyć ze sobą dane dotąd przez nikogo nie rozważane razem. Tak się rodzi innowacja. Powolność czytania sprzyja nowoczesności. Czytanie okazuje się fundamentem innowacyjnej przedsiębiorczości i silnej gospodarki. Twórca Tesli, Elon Musk, zapytany o to, jak nauczył się budować rakiety, odpowiada: „czytałem książki”.

Czytanie tworzy innowatorów.

Równość

Czy da się zniwelować nierówności społeczne?

Wydawałoby się, że oczywiście nie. Dzieci bogatszych ludzi mają dostęp do lepszej edukacji – i tyle. Tymczasem w 2011 roku PISA opublikowała słynne dziś badania „Czytanie dla zmiany”, w których wykazała, że jeśli uczeń lubi czytać (czyta dla przyjemności), to ma to większy wpływ na jego sukces edukacyjny niż jego pochodzenie socjoekonomiczne. Innymi słowy – udowodniono, że można zniwelować nierówności społeczne, że czytanie książek ma tę niezwykłą moc. Okazuje się zatem, że nie musimy dysponować ogromnymi funduszami, by pomagać dzieciom ze środowisk uboższych. Wystarczy zachęcić je do polubienia regularnego czytania, po jakimś czasie różnice zaczną się zmniejszać.

Czytanie czyni nas równymi.

Demokracja

Czytanie, rozumienie i analiza tekstu to umiejętności, z którymi się nie rodzimy, musimy je wykształcić, trochę jak sprawnie działające mięśnie. I tak samo jak mięśnie, te umiejętności wymagają ćwiczeń, a nieużywane – słabną. Czytanie książek jest czynnością, która utrzymuje w formie nasze możliwości analityczne i krytyczne myślenie, niezbędne do prawidłowego funkcjonowania obywatela współczesnych demokracji. Musimy umieć zrozumieć i ocenić

Wszegobecne teksty reklamowe, umowy cywilno-prawne, dyskurs polityczny, regulaminy użytkowników i wiele innych skomplikowanych tekstów. Czytający, dzięki swoim kompetencjom, mają większe poczucie sprawczości, większy ich odsetek chodzi na wybory, angażuje się w życie społeczne czy obywatelskie. Rezygnując z czytania jako ćwiczenia analizy krytycznej, stajemy się grupą zarządzaną przez innych, którzy dbają o swoje wysokie kompetencje analityczne i perswazyjne (np. firmy sprzedające słabe produkty, aplikacje używające naszych danych). Społeczność, która nie ćwiczy czytania, sama rezygnuje ze swojego wpływu, osłabiając w ten sposób demokrację na rzecz oligarchii.

Mamy prawo do czytania. Korzystajmy z tego.

**Złote reguły,
czyli kluczowe elementy sukcesu, o których należy pamiętać**

Programy o udowodnionych sukcesach wypracowały reguły, których przestrzeganie sprzyja osiągnięciu efektów. Korzystajmy z cudzych doświadczeń i próbujemy sprawdzać swoje pomysły przez pryzmat wiedzy wypracowanej. Grupa docelowa, dostęp do książek, przyjemność, autorytet, regularność, nawyk oraz bezpośredni kontakt to elementy, które warto dobrze dopracować.

Grupa docelowa

Do kogo mówić?

a) nieczytający

Upowszechnienie czytania oznacza literalnie zwiększenie liczby czytających, czyli sprawienie, że więcej ludzi będzie czytało. Wiadomo, że w statystycznej rodzinie czytającej czytanie „przenosi się” z pokolenia na pokolenie. Dlatego doświadczeni działacze podkreślają, że dzieci z rodzin wykształconych nie są ich najważniejszą grupą docelową. Swoje działania starają się skupiać wokół dzieci ze środowisk społecznie i ekonomicznie najuboższych: w imię niwelowania różnic, fundamentalnej sprawiedliwości społecznej.

b) im wcześniej tym lepiej

Mózg dziecka rozwija się najgwałtowniej do trzeciego roku życia – najwięcej osiągniemy, rekomendując czytanie i rozmowę z niemowlakiem od jego szóstego

miesiąca życia. Takie dziecko będzie w wieku trzech lat rozumiało około dwukrotnie więcej słów, niż gdyby było wychowywane bez książek i rozmowy. Oczywiście wspieranie dzieci starszych również jest wskazane, ale jeśli mamy wybór, to warto pamiętać, że wczesna interwencja skokowo niweluje ryzyko późniejszych problemów. Dużo łatwiej jest też zaszczepić nawyk wcześniej niż później. W Polsce 60 proc. dorosłych nie czyta nawet jednej książki rocznie. Na pewno duża część z nich ma dzieci. Grupa docelowa jest zatem potężna.

Kontakt

Celem jest zmiana postaw, nie sama komunikacja.

„Badając efektywność naszych akcji, zakazaliśmy sami sobie wysyłania paczek z książkami. Bez kontaktu z wolontariuszem nie osiągnęliśmy w rodzinach obdarowanych żadnych zmian”. Takie zdanie usłyszałam od szefowej programowej BookTrust. Ewaluacje pokazały pracownikom tej organizacji, że namówić na czytanie z dzieckiem rodziców nieczytających jest w stanie jedynie osoba w bezpośrednim kontakcie, która opowie, o co chodzi, pokaże, jak pracować z książką, „zaprzyjaźni” rodzinę z tematem. Wolontariusze BookTrust są najpierw szkoleni, a następnie docierają do rodzin bezpośrednio. Podkreślają, że bez tego człowiek nieczytający po prostu ignorował paczkę, która przychodziła pocztą. Osobisty kontakt z człowiekiem, który pokazuje, że mu na nas zależy i który nie pozwala nam pozostać biernymi odbiorcami, to niesamowita siła mogąca zmienić nasze obyczaje.

Dostęp

Nie da się czytać bez książek.

Największą udowodnioną barierą dla czytelnictwa jest brak książek w domu. W wielu krajach działają olbrzymie organizacje zajmujące się dostarczaniem książek tam, gdzie ich nie ma, czyli do dzielnic i środowisk najuboższych. Wieloletnie doświadczenie brytyjskie pokazuje, że rozdawanie książek nie umniejsza sprzedaży rynkowych. To bardzo ważna informacja, ponieważ wielu wydawców może obawiać się rozdawnictwa jako formy zabicia sprzedaży. A jednak statystyki pokazują odwrotny trend – przez ostatnie 25 lat organizacja World Book Day rozdawała coraz więcej, w ostatnich latach był to milion egzemplarzy w ciągu czterech tygodni działań związanych ze Światowym Dniem Książki – i w tym samym czasie sprzedaż rosła. Akcja bowiem napędzała zainteresowanie literaturą, a także generowała popyt, bo większość obdarowanych dzieci natychmiast chciała dostać następną książkę – bo czytanie jest po prostu naprawdę fajne! Wspierajmy pomysły na rozdawanie czy wymianę książek. W Polsce 20 proc. rodzin nie ma w domu żadnej, kolejne 10 proc. ma wyłącznie podręczniki szkolne. To razem 30% naszych współobywateli – bez żadnej książki do czytania.

Nawyk

Regularny trening jedyną słuszną metodą.

Nie chcemy namawiać ludzkości do czytania przez cały dzień raz na kwartał. Jest odwrotnie. Celem jest wypracowanie nawyku codziennej lektury – nawet bardzo

12

krótkiej. Koniecznymi krokami do osiągnięcia tego celu prawdopodobnie będą: przełamanie bariery strachu przed nieznanym (stąd konieczność kontaktu), pokazanie potężnych zysków do osiągnięcia (lepsze wykształcenie dzieci) w zamian za bardzo niewielki wysiłek (kilka minut dziennie), podkreślenie absolutnej konieczności codziennego ćwiczenia (jak mycie zębów!). Warto z jedną rodziną rozmawiać kilkakrotnie, by za pierwszym razem opowiedzieć, pokazać i niejako „zadać”, a potem dopytać, czy im jakoś pomóc, czy mają książki, czy mają pomysł na to, co czytać. Jeśli uda się przełamać pierwszy opór, a potem zbudować regularność krótkich chwil czytania, wprowadzić książkę jako przedmiot „swojski”, własny, „udomowiony”, będziemy na dobrej drodze do powstania nawyku.

Przykład autorytetu

„Przykład działa cuda”, wiadomo.

Na tym skądinąd zasadza się przekazywanie czytania w rodzinach czytających. Ale przykład autorytetu jako potężne narzędzie sprawdza się oczywiście też w namawianiu do czytania. Lekarze, pielęgniarki, położne, pracownicy ośrodków opieki społecznej, nauczyciele czy bibliotekarze – to wszystko autorytety. Warto użyć swojego autorytetu i szukać grup, które są autorytetami dla rodzin nieczytających. Dobrym przykładem są piłkarze uczestniczący w potężnych akcjach czytelniczych skierowanych do dzieci, dla których ci sportowcy są w zasadzie półbogami. Robert Lewandowski namawiający do czytania może być przekonujący. Warto wychodzić poza schematy! W USA działa program z udziałem fryzjerów. To oni proponują czytanie w trakcie strzyżenia – analiza wykazała, że to są autorytety dla afroamerykańskich chłopców. Zaangażowanie Fundacji Olgi Tokarczuk to wsparcie wspaniałego autorytetu, ale nie bójmy się szukać odpowiedzi w miejscu, w którym działamy. Może największym autorytetem będzie znana biznesmenka, może uwielbiany w okolicy nauczyciel, może prawniczka czy fryzjer, a może ktoś jeszcze inny. Kimkolwiek są, prosimy ich o wsparcie. Niech czytają publicznie, dają się fotografować z książką, mówią, jak ważne jest czytanie. Sprawa potrzebuje zaangażowania bardzo wielu autorytetów.

Przyjemność

Do przyjemności nie trzeba nikogo zmuszać.

Powtarzamy czynności, które sprawiają nam przyjemność. Rzeczy przyjemne stają się naszymi potrzebami. Dlatego jeśli chcemy zbudować jakiś nawyk, warto spróbować oprzeć go o przyjemność i tak budować potrzebę. Pójdzie nam szybciej, łatwiej, naturalniej. Badania PISA wykazały, że czytanie dla przyjemności ma olbrzymi wpływ na sukces edukacyjny. Podłożem jest właśnie ta najprostsza naturalna zasada powracania do rzeczy, które sprawiają nam przyjemność. Dzieci czytające „dla przyjemności”, czyli „z własnego wyboru”, po prostu czytają więcej i częściej. Szybciej zdobywają kompetencje i wiedzę potrzebne do sukcesu szkolnego. Programy koncentrujące się na przekazaniu dzieciom przyjemności

z czytania absolutnie nie wykreślają lektur klasyków i innych trudniejszych tekstów. Po prostu w pierwszym kroku koncentrują wysiłek na zaszczepieniu przyjemności i potrzeby, wiedzą bowiem, że czytanie Flauberta, Gogoła czy Norwida z klasą, która lubi czytać, będzie – dla prowadzącego – dużo łatwiejsze, a dla młodzieży – zrozumiałe i dostępne.

Wzory:

Przykłady skutecznych działań

BookTrust – książka dla każdego niemowlaka w kraju!

Brytyjski BookTrust od ponad 25 lat realizuje program dostarczania książek rodzinom z dziećmi. Dzięki niemu każde dziecko urodzone w Wielkiej Brytanii dostaje paczkę trzech książeczek przed ukończeniem roku, następnie zaś między trzecim a czwartym rokiem życia. Książki są co roku nowe, dobierane pod kątem adekwatności do rozwoju dziecka. Do paczki dołączony jest miniprzewodnik dla rodziców oraz kartka z rymowanką.

Jak to się ma do złotych reguł?

BookTrust pracuje ze wszystkimi (!) gminami w Wielkiej Brytanii, w każdej ma koordynatora, którego zadaniem jest stworzenie zespołu „rozdawaczy” (gifters), którzy z kolei chodzą po domach, rozdając pakiety w czasie wizyty, w kontakcie bezpośrednim. Są to wolontariusze – pracownicy gmin, bibliotekarze, pracownicy społeczni, którzy używają swojego autorytetu, by pomóc rodzinom, jeśli widzą, że książka jest przedmiotem nieoswojonym. Mają za zadanie skupiać swoje wysiłki na rodzinach o najniższym statusie, to do nich adresowany jest prosty przewodniczek. Dzięki pracy z lokalnymi wolontariuszami BookTrust ma szansę na kontakt z rodziną i pomoc w budowaniu nawyku, druga paczka dla 3-4-latka to kolejna okazja do wizyty i wsparcia. Wszystkie książki są dobierane zgodnie z etapami rozwoju dzieci i mają im sprawiać przyjemność. Złote reguły są zastosowane.

Jak to się ma do nas?

Program Instytutu Książki „Mała książka. Wielki człowiek” jest zbudowany na podobnych zasadach. Dzięki temu programowi 95 proc. noworodków w Polsce dostaje książkę! Niektóre polskie miasta (np. Wrocław, Kraków, Warszawa) dają wyprawki z książką. Zdecydowanie warto wspierać te programy: przypominać młodym rodzicom, że dostali taką książkę i żeby koniecznie zrobili z niej użytek – czytali ją i rozmawiali o niej z dzieckiem! Warto próbować wesprzeć takie rozdawnictwo kontaktem i dedykowaną rozmową na temat czytania. Położna środowiskowa wspominająca w czasie wizyty domowej o konieczności czytania, spotkania dla rodziców niemowlaków w bibliotekach połączone z ćwiczeniem czytania dialogowego (czytanie połączone z interakcją z dzieckiem), neonatolodzy w szpitalu pokazujący książkę, którą rodzic właśnie dostał i tłumaczący, że ważne,

by ją czytać i się nią bawić z dzieckiem – to wszystko świetne wsparcie dla istniejących już programów.

ROR - autorytet lekarza trafi do nieprzekonanych

Fundacja Reach Out and Read (Odważ się i czytaj, ROR) została założona ponad 30 lat temu w Bostonie przez pediatrów przejętych losem swoich pacjentów. Profesor Barry Zuckerman opowiada, że zorientował się, że niektóre dzieci chorują po pójściu do szkoły. Zauważył korelację między problemami psychofizycznymi dzieci a faktem, że ich rodzice nie czytali im w domu. Postanowił włączyć rekomendację regularnego czytania i rozmowy od niemowlęctwa do punktów obowiązkowych każdej wizyty. Po kilku latach był już w stanie udowodnić wynikami badań, że jego działania odnoszą skutek – dzieci rozwijają się lepiej. ROR rozrósł się do potężnej organizacji, która dziś działa we wszystkich stanach, i jest uważany za jeden z najlepszych programów proczytelniczych i prorozwojowych na świecie.

Jak to się ma do złotych reguł?

ROR nieustannie pracuje nad doborem książek, które mają zostać ofiarowane dzieciom – by były adekwatne do etapu rozwoju dziecka i sprawiały mu przyjemność. Lekarze ROR pracują w bezpośrednim kontakcie z rodzinami małych dzieci, skupiają swoje działania na środowiskach uboższych, ofiarowują rodzicom książkę w czasie wizyty, ćwiczą z nimi czytanie i relację z dzieckiem, używają swojego autorytetu, by zachęcić rodziców do wysiłku, pokazując jednocześnie, że to przyjemność dla dziecka i rodzica, podkreślają, że warto zacząć od dosłownie kilkuminutowej lektury. Przy kolejnej wizycie wracają do tematu, pytają, jak idzie czytanie, pomagają zbudować nawyk. Działają w 100 proc. zgodnie ze złotymi regułami.

Jak to się ma do nas?

Fundacja Zacytani organizuje zbiórkę książek, które trafiają do szpitali i są tam czytane. Akcja Fundacji Powszechnego Czytania „Książka na receptę. Recepta na sukces” zbudowana jest na wzór ROR. Można włączyć się w te działania: zapraszać pediatrów, neonatologów, położne, pielęgniarki, by włączali rekomendację czytania do swojej listy zadań obok wypisania witamin. Organizowanie zbiórek na rzecz dostarczania książek do przychodni, umożliwienie pediatrom rozdawania książek, współpraca biblioteki z przychodnią, polegająca na wywieszeniu w przychodni plakatu zapraszającego do biblioteki – to wszystko świetne kierunki działania.

Kolejny etap - szkoła

Reading Partners (Partnerzy do Czytania – RP) i World Book Day (Światowy Dzień Książki – WBD) to przykłady znakomych programów działających na rzecz dzieci szkolnych. RP dzięki gęstej sieci wolontariuszy zapewnia dzieciom „partnera

do czytania”, czyli osobę, która przez kilka miesięcy pracuje z dzieckiem, by wyrównać jego poziom czytania względem klasy. WBD co roku rozdaje wszystkim dzieciom szkolnym bon na darmową książkę. Klasy idą do księgarni z nauczycielami i tam mogą wymienić bon na jeden z dziesięciu tytułów zaproponowanych w programie w danym roku, lub kupić inny po cenie promocyjnej. Oba programy obudowane są systemowym regularnym czytaniem w szkołach.

Jak to się ma do złotych reguł?

Oba programy zapewniają dziecku osobisty kontakt z kimś, kto mu pomaga czytać lub wybrać książkę. W przypadku RP jest to kontakt indywidualny. Oba budują regularność – RP przez cykliczne spotkania z partnerem, WBD przez pracę z nauczycielami nad wprowadzaniem regularnego czytania przez dzieci w szkole. Oba próbują zachęcić do czytania, pokazując przyjemność, oba zapewniają dzieciom dostęp do książek, oba są adresowane do dzieci. Pracownicy WBD badają, ile z rozdanych książek stanowiło pierwszą w życiu lekturę obdarowanego dziecka (w dwudziestej edycji programu 25 proc. dzieci dostało dzięki nim pierwszą książkę w życiu!), RP pracują wyłącznie z dziećmi, które mają trudności. Trzymają się złotych reguł.

Jak to się ma do nas?

Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa działa już wiele lat i przekazuje miliony złotych na zakupy dla bibliotek publicznych, szkolnych, a od tego roku także przedszkolnych – koniecznie powinniśmy interesować się możliwościami, które ten program stwarza i skutecznie z niego korzystać. Program Cała Polska Czyta Dzieciom od 20 lat zaleca codzienne czytanie. Byłoby wspaniale wprowadzić we wszystkich szkołach w Polsce czytanie przez 20 minut codziennie, np. na początek dnia w klasach młodszych nauczyciel czyta dzieciom, w klasach starszych każde dziecko czyta sobie samo. W przedszkolach warto wprowadzić czytanie na głos przez zaproszonych w tym celu rodziców lub przez nauczycieli. To są działania całkowicie darmowe.

A ich efekty będą zaskakująco pozytywne. Rekomendacje lektur można znaleźć np. na stronach Fundacji Edico, Czasdzieci.pl oraz IBBY. Świetnym pomysłem do wdrożenia na wzór WBD jest rozdawanie bonów na książki i w ten sposób masowe „ściągnięcie” dzieci do księgarni. Na pewno można zacząć od współpracy jednej księgarni z jedną szkołą. Taki projekt mógłby stać się załącznikiem potężnej akcji. Każdy z nas ma moc tworzenia sieci.

Postawy, Czyli jak działać, by działać skutecznie?

W działaniach organizacji w wielu krajach dominują postawy, które wydają się warte odnotowania jako sposób na przeprowadzanie zmian. Konsekwentne opieranie

16

się na badaniach, mocne podkreślanie współpracy, widoczne myślenie perspektywiczne i cierpliwe dążenie do celu wydają się słusznymi środkami do osiągnięcia skali i wypracowania narracji koniecznych do przeprowadzenia trwałej zmiany społecznej.

Merytoryczność

O co chodzi z tymi badaniami?

Powoływanie się na wyniki badań nie jest zabiegiem promocyjnym. Warto wiedzieć czy działania, które podejmujemy, są uzasadnione w świetle licznych badań wokół czytelnictwa – ponieważ sprawdzając to, po prostu dajemy sobie większą szansę na sukces. Dobrze przeprowadzone badania pokazują nam, jak pracować, by osiągać zamierzone skutki. Po ogłoszeniu wspomnianych badań PISA Ministerstwa Edukacji wielu krajów przebudowały swoje podejście do nauki czytania i przekierowały cele edukacyjne na „czytanie dla przyjemności”. Decydenci uwierzyli badaczom, że dzięki temu osiągną lepsze wyniki (i sami będą lepiej oceniani). Przy budowaniu fundamentu merytorycznego działań szalenie istotna jest też autoewaluacja – sprawdzenie, co przyniosły działania, które podjęliśmy. Ten etap jest na ogół bardzo trudny, zarówno organizacyjnie, jak i mentalnie. Ale nie należy się poddawać. Autoewaluacja jest źródłem postępu, bo dzięki niej wyciągamy prawidłowe wnioski na przyszłość.

Budując na solidnych fundamentach, osiągniemy lepsze efekty. Współpraca

Łatwo powiedzieć, trudniej wprowadzić.

Upowszechnienie czytania w Polsce, gdzie obecnie niewiele ponad 10 proc. dorosłych czyta regularnie, jest zadaniem trudnym i wielowątkowym. Jednocześnie – od tego, jak sobie poradzimy z tym tematem, zależy nasza przyszłość. A zatem, mówiąc wprost: nie stać nas na konkurowanie między sobą. Każdy upowszechniacz czytania powinien dzielić się z innymi swoją wiedzą, doświadczeniem i efektami. Warto, abyśmy nagłaśniali nie tylko swoje, lecz także cudze akcje i sukcesy, działali razem, wspierali się, dzielili możliwościami, obniżali koszty poprzez łączenie projektów, rozmawiali ze sobą. To sprawa fundamentalna.

Długofalowość

Nie gramy w rozgrywkach sezonowych.

Budowanie nawyków czytelniczych to długi, powolny proces. Trochę jak z szorowaniem zębów czy ćwiczeniami fizycznymi. Nie da się wymyć zębów na cały rok do przodu. Nie da się też zbudować nawyku mycia zębów, nie myjąc ich codziennie. Po prostu. Zbudowanie nawyku czytania w rodzinie, w której się nie czyta, jest przedsięwzięciem tego typu. Lepsze efekty przyniosą niewielkie, ale za to

bardzo regularne i dobrze dobrane ćwiczenia (regularne, króciutkie, atrakcyjne tematycznie lektury) niż takie czy inne działania skokowe. Myślmy długofalowo, niech nas nie złości, że 5 minut czytania to za mało. Jeśli będzie regularnie, będzie też dłużej.

Działajmy konsekwentnie, zmienimy świat.

Skala

Wielka pustynia to niby tylko małe ziarenka piasku.

Osiągnięcie jakiegokolwiek zmiany w skali narodu czy państwa oczywiście wymaga działań na ogromną skalę. Ale nie musi to być jedna ogromna akcja organizowana przez ośrodek dysponujący wielkim budżetem. Działając w swoim środowisku, na swoim terenie, w sposób merytorycznie przemyślany, uzasadniony, konsekwentny i we współpracy z innymi – stajemy się ogniwem sieci, której skala może zniecka okazać się zdecydowanie większa, niż myśleliśmy. A wtedy dokonamy zmiany na zupełnie inną skalę. Takie budowanie skali jest w zasięgu każdego z nas. Każdy z nas jako element sieci może działać u siebie merytorycznie, długofalowo, we współpracy. Wtedy razem zmienimy świat.

Stawajmy się mocnymi ogniwami wielkiej sieci.

A na koniec: Narracja

Dobieranie odpowiednich słów to wielka sztuka.

Czy powinno się obiecywać młodym rodzicom sukces szkolny dziecka w zamian za inwestycję w czytanie w niemowlęctwie? Czy może straszyć ich problemami psychofizycznymi związanymi z nadużywaniem smartfonów? A może należy podkreślać, że mamy „prawo do czytania”, prawo, by ktoś nas nauczył porządnie czytać – bo bez tego nie jesteśmy w stanie poradzić sobie we współczesnej gęstwinie informacyjnej? Lub wreszcie podkreślać, że czytanie niweluje różnice statusowe? Wszystkie powyższe argumenty są prawdziwe, każdy z nich na swój sposób bardzo mocny. A jednak temat konieczności czytania przez wszystkich nie trafia na pierwsze strony gazet. Warto o tym rozmawiać, próbować wypracować narrację, która poruszy; będzie na tyle emocjonalna, może osobista, może jakoś szokująca, że wygeneruje zainteresowanie i uruchomi wszechwładną klikalność. To też część zadania – przebić się z komunikatem.

Analizujmy i udoskonalajmy komunikat.

Jeśli dobrnąłeś/dobrnęłaś do końca,
to znaczy, że temat nie jest Ci obojętny.
Nam też. Pozostańmy w kontakcie,
budujmy wzajemnie wspierającą się
sieć. Napisz do nas na:
sekretariat@fpc.org.pl

Bibliografia

- Roman Chymkowski, Izabela Koryś, Zofia Zasacka, Raport o stanie czytelnictwa w Polsce 2019, Biblioteka Narodowa, 2020 r.
- PISA, Reading for change, 2011 r.
- Barry Zuckerman, Aasma Khandekar, Reach Out and Read: evidence based approach to promoting early child development, „Wolters Kluwer Health”, Lippincott Williams & Wilkins, 2010 r.
- Agnieszka Lelek, Katarzyna Migdał, Jacek Mrukowicz, Czytelnik od kołyski, Medycyna Praktyczna - Pediatria, 1/2019 r.
- Center on the Developing Child, In Brief: The Science of Early Childhood Development, Harvard University, 2019 r.
- Maryanne Wolf, Skim reading is the new normal. The effect on society is profound, The Guardian, 2018 r.
- David Lewis, Galaxy Stress Research, Mindlab International, Sussex University, 2009 r.
- Tiffany Hughes, Chung-Chou H. Chang, Joni Vander Bilt & Mary Ganguli, Engagement in reading and hobbies and risk of incident dementia, US National Library of Medicine, 2010 r.
- Raymond A. Mar, Keith Oatley, The Function of Fiction is the Abstraction and Simulation of Social Experience, Perspectives on Psychological Science, 3(3), 2006 r.
- American Academy of Pediatrics, Policy Statement, Literacy Promotion: An Essential Component of Primary Care Pediatric Practice, 2017 r.
- BookTrust, Evidence summary — The importance of reading with children frequently, ideally every day, 2015 r.
- Why Closing the Word Gap Matters, Oxford Language Report, Oxford University Press, 2018 r.
- Family and Community Engagement Research Compendium: Access to Books, Scholastic, 2010 r.

- Dr Cathy Burnett, Karen Daniels, Chris Bailey, *The Contribution of Early Years Bookgifting Programmes to Literacy Attainment: A Literature Review*, Centre for Education and Inclusion Research, Sheffield Hallam University, 2014 r.
- Michael D. Boatright, Mark A. Faust, Emerson, *Reading, and Democracy. Reading as Engaged Democratic Citizenship*, *Democracy & Education*, volume 21, no 1, p 1-9, 2013 r.

Niniejsza publikacja powstała dzięki współpracy pięciu różnych organizacji: dwóch Miast Literatury UNESCO, Krakowa i Wrocławia, dwóch fundacji, Fundacji Olgi Tokarczuk i Fundacji Powszechnego Czytania oraz izby gospodarczej, Polskiej Izby Książki.

Koordinacja projektu:

Maria Deskur, Katarzyna Jakubowiak,

Katarzyna Janusik, Izabella Kaluta,

Grażyna Szarszewska

Ilustracje: Joanna Gniady

Projekt graficzny: Dorota Nowacka

Redakcja i korekta: Agnieszka Betlejewska

©Fundacja Powszechnego Czytania,

Warszawa, 2021

ISBN 978-83-961299-0-1

Partnerzy strategiczni wydania:

KBF - instytucja kultury miasta Krakowa, operator

programu Kraków Miasto Literatury UNESCO,

Wrocławski Dom Literatury – operator programu

Wrocław Miasto Literatury UNESCO

Konwersja na ebook ufundowana przez

Autorka składa gorące podziękowania na ręce

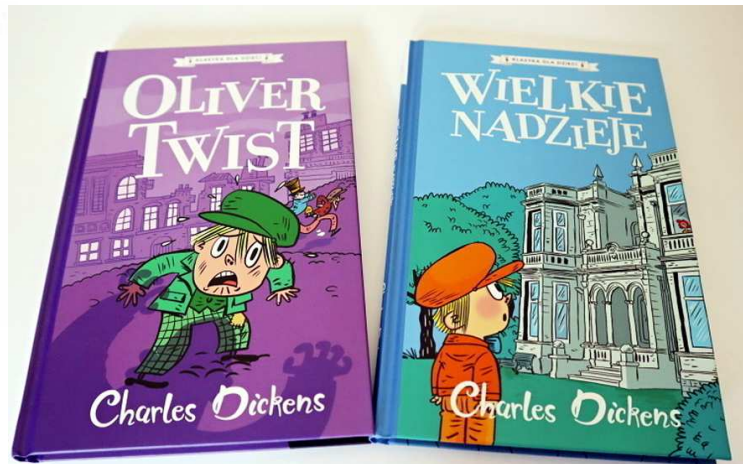
prof. dr hab. Anny Janus-Sitarz (Uniwersytet

Jagielloński) oraz dr Zofii Zasackiej (Biblioteka

Narodowa) za konsultacje tekstu.

**Oprac. Na podst.
Strony internetowej MEiN**

RELAKS Z KSIĄŻKĄ



„Pasja czytania”

Pasję czytania u najmłodszych, trzeba rozbudzać dobrymi tytułami. Szkolne lektury, często nudne i niezrozumiałe przez młode pokolenia, łatwo mogą zniechęcić do czytania. Dlatego mówiąc – Nie podsuwam dziecku książek, bo ma tyle szkolnych lektur - działamy na jego szkodę....

Jeśli chcemy by nasze dzieci pokochały czytanie, w jego życiu nie może zabraknąć książek dostosowanych do jego wieku i zainteresowań. Opowieści detektywistyczne, przygodowe, historie o zwierzętach, smokach i odległych krainach... Kto zacznie przygodę z czytaniem od najmłodszych lat, ten na widok książek nie będzie uciekał w dal!

A jak zainteresować dzieci mitami oraz klasyką literatury? Z pewnością trzeba podsuwać im jak najciekawsze, wybrane pozycje. Taką misję ma Wydawnictwo Tandem, które archaiczne i niezrozumiałe czasami teksty wydaje dostosowując do potrzeb współczesnego młodego czytelnika. Myślę, że to świetny pomysł! Na ich stronie możecie sprawdzić jakie do tej pory ukazały się tytuły w serii KLASYKA DLA DZIECI. Są tam m.in. książki o Sherlocku Holmesie, legendy arturiańskie, powieści Jane Austin oraz opowieści o antycznym świecie.

Ostatnio ukazały się dwie skrócone wersje znanych powieści Charlesa Dickensa. Myślę, że będą świetnym wprowadzeniem do zainteresowania twórczością tego autora. Każda z nich liczy niecałe sto stron, bo to wersje mocno okrojone, ale ciekawie oddające losy bohaterów. Do tego duża czcionka i ilustracje z pewnością ułatwiają czytanie. Bohaterami obu książek są chłopcy. Obaj biedni, osieroceni, zdani na samych siebie. Na ich drodze stają najczęściej źli ludzie, lecz oni się nie poddają, a ich los zmienia się na lepsze.

Historia biednego Olivera Twista, urodzonego w przytułku, chwyta za serce. Takim dzieciom nie było łatwo. Wiecznie głodne, źle ubrane lądowały często na ulicy zarabiając na swe życie w nieuczciwy sposób. Nie inaczej było z Oliverem, który szukając schronienia nie wiedział jak wiele będzie go kosztował nowy dom. Dickens zabiera w tej powieści swoich czytelników na biedne londyńskie ulice, gdzie małe dzieci na swój kawałek chleba i kąpiel do spania muszą ciężko zapracować.

„Wielkie nadzieje” to historia biednego sieroty, na którego drodze pewnego dnia staje przestępca zbiegły z więzienia. Pip decyduje się mu pomóc w ucieczce. Potem w życiu chłopca pojawia się pewna bogata, starsza dama i młoda dziewczyna, Estella u których zaczyna bywać. A jeszcze później okazuje się, że jest jakiś dobroczyńca, który chce aby chłopiec wyjechał do Londynu i uczył się być dżentelmenem. I tak chłopak zaczyna wieść dostatnie życie do czasu, gdy dobroczyńca objawi się i teraz on poprosi o pomoc.

Seria **KLASYKA DLA DZIECI** przeznaczona jest dla młodszych czytelników i w krótkich wersjach brak jest wielu opisów przeżyć wewnętrznych bohaterów, biedy i trudności z jakimi się zmagali. Jednak mogą być świetnym początkiem do zainteresowania konkretnym autorem i sprawić, że w późniejszym wieku czytelnicy sięgną po oryginał. „Oliver Twist” oraz „Wielkie nadzieje” to pierwsze dwa tytuły z kolekcji Dickensa. Wkrótce kolejne tego autora, wśród nich m.in. „David Copperfield”, „Mała Dorrit” i „Opowieść wigilijna”. Już dziś polecam!

Oliver Twist (tom 1) i Wielkie nadzieje (tom 2), adaptacje na podstawie oryginalnego tekstu Charlesa Dickensa: Philip Gooden, przekład: Magdalena Patryas, ilustracje: Pipi Sposito, Wydawnictwo Tandem, 2021

**Monika Wilczyńska
SzczecinCzyta.pl**

Róża Czerniawska-Karcz

„Sztuka czytania powoli zamiera...”

ten „intymny rytuał”... w którym „książka jest lustrem i możemy w niej znaleźć tylko to, co już nosimy w sobie”... bowiem... „w czytanie wkładamy umysł i duszę, te zaś należą do dóbr coraz radszych”.

To słowa bohatera z powieści Carlosa Ruiza Zafona, Cień wiatru. Czy można się z nimi nie zgodzić? Coraz głośniej mówi się o kryzysie czytelnictwa. Pisarze, wydawnictwa, księgarnie, bibliotekarze, nauczyciele biją na alarm! Nie czytamy! Nie sięgamy po książki! Akcje czytelnicze nie przynoszą oczekiwanych rezultatów. Czytelnictwo i zainteresowanie książką, dobrą książką, wciąż maleje! Coraz mniej księgarń! Coraz mniej bibliotek!

*

Nie będę nawet próbować analizować tego zjawiska. Zapewne statystyki nie kłamią. Zapewne też istnieją przyczyny tej gwałtownie postępującej niechęci do czytania, braku zainteresowania książką. Pierwsze, co mi przychodzi na myśl, to brak nawyku obcowania z książką, brak wzoru czytającej osoby, który by się utrwał w świadomości młodych ludzi. W moim domu zawsze były książki, był zwyczaj regularnego odwiedzania biblioteki. Był zwyczaj obdarowywania się przede wszystkim książkami. Tylko książka była prawdziwym i... upragnionym prezentem. Wszyscy w domu czytali i... czytają do dziś. Obcowanie z książką jest czymś tak naturalnym, jak codzienny posiłek. I nie zmienił tego ani telewizor, ani komputer, ani inne media. I wiem, że jest wiele takich domów i tych, którzy bez książki nie potrafią ... zasnąć.

*

Rok temu w maju dostałam zaproszenie od redaktor portalu SzczecinCzyta.pl, Moniki Wilczyńskiej, abym podzieliła się swoimi refleksjami o ... najważniejszej dla mnie książce. Podjęłam wyzwanie, aczkolwiek samo ujęcie tematu NAJWAŻNIEJSZA KSIĄŻKA już kryło w sobie ograniczenie. Jedna, jedyna gdy się przeczytało tysiące, być może najważniejszych. Potraktowałam więc temat jako skrót myślowy i... rozpisałam się.

Książka najważniejsza! Gdy jest się uzależnionym od czytania, to chyba nie ma książki najważniejszej. W każdym momencie, gdy czytam, to ta czytana jest ważna...





Czy stanie się najważniejszą? Nie wiem... Te ważne trafiają na moje półki od dziesiątków lat... o ile to możliwe. I zostają.

Najważniejsza książka? Trudny wybór. To tak jak wskazać tylko jednego przyjaciela, a ma się ich całe grono, i każdy jest ważny, właściwie najważniejszy...

Wydaje mi się, że najprościej można skatalogować czas czytania, który jest równoległy do codzienności doświadczanej, etapami życia... Ale czy ktoś prowadzi katalog przeczytanych książek? Od tej pierwszej do ostatniej?

Moje najwcześniejsze spotkania z książką giną w niepamięci... wiem za to na pewno, że zawsze książki były wokół mnie, przy mnie, na wyciągnięcie ręki.

Etapy! Na pewno moje czytanie zaczęło się od baśni... Już wtedy były spotkania z Autorami!

Z Andersenem, Grimmami, Perraultem, poprzez urokliwe polskie bajki i baśnie Janiny Porazińskiej czy Ewy Szelburg-Zarembiny, cudnie ilustrowanymi przez Jana Szancera czy Antoniego Uniechowskiego; przez baśnie Orientu, nie tylko z Księgi tysiąca i jednej nocy, ale np. z Księgi papugi czy z Klechd sezamowych, w niepowtarzalnej wersji literackiej Bolesława Leśmiana. Mam je do dzisiaj. I powracam. To były pierwsze lekcje poezji.

Tymczasem do dzisiaj nie wiem, jak trafiłam wtedy, pośród tych baśni, na egzemplarz Mitologii greckiej... i to Kosidowskiego, nie Parandowskiego czy Markowskiej. Czy to miało znaczenie... nie wiem. Ale od tamtego czasu na zawsze jestem zanurzona w mitach, myślę nimi... odnoszę... poszukuję... powracam. Z nich moja fascynacja nieustanna antykiem, mitologiami innych kultur, literaturą i sztuką, powieściami, np. R. Gravesa, A. Krawczuka, E. Dored, M. Waltarięgo, ale też popularnonaukowymi, np. Złota gałąź Frazera, Bogowie, groby i uczeni, Cerama, podrózkami książkowymi do zaginionych cywilizacji Sumeru czy Egiptu, Rzymu albo Grecji, także dalekiego Wschodu, mitologie Japonii czy Państwa Środka w różnych odsłonach... w czarnej serii Mitologie świata, WAiF. I nasze rodzime słowiańskie.

Był też etap literatury grozy z Opowiadaniem Allana Edgara Poeego i jego wierszy, których uczyłam się na pamięć... Wciąż powracam, odnajdując jego nowe wydania.

Historie niesamowite jego następców w powieści końca XIX i początków XX wieku, np. Stefana Grabińskiego, nazywanego „polskim Poem” lub „polskim Lovecraftem”.

Do tego przywołanego dotarłam ostatnio w Internecie i... się rozczytuję.

Odnajduję dreszcze grozy we współczesnych thrillerach Cobena, Deavera, Larssona, gdy mam potrzebę nakarmienia strachu! Ostatnio odkryłam mocnego Szczepana Twardocha w jego Królu czy w Królestwie, a teraz równoległe z innymi książkami czytam Morfinę..

Od zawsze były na moich półkach tomy poetyckie, od antologii pallatyńskiej po symbolistów (bardziej Mallarme niż Valery) czy surrealistów francuskich np. Paul Eluard... Moje ulubione tomiki Cwietajewej czy Achmatowej obok Anny Świrszczyńskiej, Szymborskiej... niedaleko Emily Dickinson w pięknym przekładzie Stanisława Barańczaka. Tytuły Julii Hartwig, Urszuli Koziół czy Ewy Lipskiej. Małgorzata Hillar i Poświatowska. Oprócz tomów wierszy, biografie, monografie, interpretacje... Poeci - od pierwszych młodzieńczych fascynacji mrocznym Słowackim w szkole średniej, poprzez modernistów z mistrzem Staffem, (choć pracę magisterską pisałam o Tetmajerze)... Imion całe półki... od wieków znanych lub zapoznanych autorów.

W krakowskim studenckim czasie poznałam Jerzego Harasymowicza, czytał swoje wiersze na wieczorach autorskich... Bez Różewicza, Herberta, Krynickiego, bez Adama Zagajewskiego trudno byłoby mi się obejść, do nich dołączał obowiązkowo Gałczyński, Tuwim i... poeci szczecińscy: Józef Bursewicz, odkryty Eliasz Rajzman po wydaniu wznowienia jego wierszy, za wcześniej odeszły Henryk Banasiewicz i jego Ekbatana czy Tartessos, wybrane poezje Heleny Raszki. Bez tomów i tomików ks. Jana Twardowskiego nie byłoby radości czytania wierszy. Dobrze, że są półki z tomami wokół mnie... jak rodzinne fotografie.

Osobne miejsce zajmują tomiki i zeszyty z poezją Emila Zegadłowicza ofiarowane mi przez Ewę Wegenkę (wnuczkę poety) z prywatnej introligatorni ojca . Unikatowe małe dzieła autora Kolędziołków beskidzkich, liryków miłosnych, także powieści, które bulwersowały pokolenie dwudziestolecia. Krąg, Dziewczyna, Wrzosa, Lampka oliwna. Obok fotografia córki poety, Atessy i Ewy oraz medal Franciszka Suknarowskiego wybitny na stulecie urodzin Poety. Pamiętka gorzeńskie. Osobny rozdział fascynacji.

Nie sposób wybrać z pamięci książki, które w jakiś sposób zaważyły albo ukształtowały moje widzenie świata ... każda z nich we mnie coś poprawia, czegoś



się uczę, zmieniam osąd... przede wszystkim poznaję... np. Przebudzenie Anthony'ego de Mello, to duży krok w głąb siebie. Ważna książka.

*

To było dawno...

Ostatnie doświadczenia czytelnicze są najwyraźniejsze... Może tu tkwi odpowiedź na pytanie o najważniejszą książkę? Teraz! Tyle emocji miałam przy lekturze, np. książek Marcina Szczygielskiego. Początek roku 2020, styczeń... planowane spotkanie w lutym i ... w ciągu tygodnia 8 książek jednego autora, trzy powieści dla dorosłych: dwa lekkie tomy zabawnych, bo trochę groteskowych perypetii bohaterki Les Farfocles, a potem... Poczta Królowych Polskich, która to powieść, oparta na niezwykłych, i nieznanach dotąd, losach Iny Benity, polskiej przedwojennej aktorki, z szerokim rozmachem przedstawia trzy pokolenia kobiet, w tak różnych i dramatycznych dla nich czasach – międzywojnia, okupacji, Polski peerelowskiej oraz w czasach współczesnych. Intrygującym zabiegiem, rozpoznawanym tylko przez uważnego czytelnika, wyprowadza Autor wojenny wątek (ucieczki z warszawskiego getta) z tejże powieści do innej, do Arki Czasu, powieści dla młodzieży, której czas oraz akcja rozgrywają się także w okupowanej Warszawie i w tymże likwidowanym getcie. Odkrycie tego zabiegu było dla mnie czytelniczą przygodą. Zresztą kolejne książki Marcina Szczygielskiego, które czytałam z coraz większym apetytem na jeszcze... pogłębiały moje zadowolenie ze spotkania. Poruszył mnie i przygnębił jednocześnie ponurym tematem stanu wojennego Teatr Niewidzialnych Dzieci z niezwykle barwną, ekscentryczną wychowanką Domu Dziecka – Sylwią; zauroczył mnie klimat baśniowego (z elementami grozy) świata Za niebieskimi drzwiami, rozbawił pogodny nastrój wakacyjnych przygód Majki w Szczecinie, w powieści Czarownica piętro niżej. A całą przygodę ze spotkania z prozą Marcina Szczygielskiego uwieńczyła monografia Filipinek... Jakby radości czytania było mało, zakończyło się to wszystko dwuipółgodzinnym spotkaniem z Autorem! Nie lada gratka dla każdego czytelnika. Pozostał niedosyt i czas na dalsze lektury... Wszystkie polecam w ciemno...

Czas pandemii pozwolił mi na odświeżenie czytelniczych przyjaźni: Opowieści bizarne Olgi Tokarczuk spowodowały powrót do jej wcześniejszych książek i ponownie powędrowałam do Prawieku, potem z Biegunami spędziłam wiele godzin, nieco wolniej doświadczałam Podróży ludzi księgi... Bardzo lubię wracać do kilku opowiadań z Szafy... Czy przeczytam ponownie Dom Dzienny Dom Nocny... nie wiem. Za to nabyłam Czulego narratora oraz wznowiony tom opowiadań Gra na wielu bębenkach. Po prostu uczta!

*

Wiosną ubiegłego roku mój piętnastoletni wnuk zachęcił mnie do sięgnięcia po powieść fantasy... gdyż bardzo chce porozmawiać o serii książek G.R.R Martina, Gra o Tron... które czyta w oryginale... Gdy sięgałam po pierwszy tom, nie wiedziałam, czy sprostim jego oczekiwaniom... nie przepadam za fantasy... Nie pociągają mnie Hobbity, Wiedźminy i inne Zmierzchy. Jednak zaczęłam czytać... Odłożyłam... powróciłam i... mam za sobą 8 tomów oraz pobyt na kontynencie Westeros w Siedmiu Królestwach, w bliżej nieokreślonych zamierzchłych czasach,

z sympatycznymi postaciami takimi jak Jon Snow i jego rodzina szlachetnych Starków, ale też z odrażającymi typami jak okrutni Lanisterowie czy waleczni potomkowie smoczego rodu Targaryenów. Potwierdza się, że intrygi rodem z Szekspira, a także ze znanych nam historii walki o władzę z naszych rodzimych czy ościennych kronik, są nieustającym źródłem inspiracji dla autorów wszystkich czasów – czerpią z Biblii i Mitologii aż po zapisy z teraźniejszości. Ważnym dla czytelnika jest, jak to robią i na ile interesująco. Przede mną zapewne kolejne tomy R.R. Martina. Jeszcze jest sporo do odkrycia... I w czasie przeszłym już wielogodzinne rozmowy o książkach z moim młodym czytelnikiem-odkrywcą, który zachęca! To też przygoda...Najważniejsza!

*

A na bieżąco... wyzwanie! Kolejny zestaw lektur ofiarowany mi przez wnuka, który zobowiązuje do powrotu niektórych tytułów, odświeżenia albo odczytania na nowo. Zestaw jak na szesnastolatka ambitny. Oto on:

- **Sztuka wojny** – Sun Tzy **Książę** – Niccolo Machiavelli
- **Skromna propozycja** – Jonatan Swift – **Wędrówka na Zachód** – Wu Cz'eng-en
- **Paragraf 22** – Joseph Heller **1984** – George Orwell
- **Folwark zwierzęcy** – George Orwell **Nowy wspaniały świat** – Aldous Huxley
- **Fahrenheit 451** – Ray Bradbury **Władca much** – William Golding
- **Widmo nad Innsmouth** – H.P. Lovecraft **Kolor z przestworzy** – H.P. Lovecraft
- **Zew Cthulhu** – H.P. Lovecraft **Iliada** – Homer
- **Ferdydurke** – Witold Gombrowicz

Muszę go wpisać pomiędzy książki ustawiane na półce przy łóżku i e-booki w laptopie, by podzielić czas spotkań z innymi moimi ulubieńcami.

PS

Odnoszę się na zakończenie do katastroficznej wizji Zafona... Chyba nie mogę się z nią zgodzić do końca... Przynajmniej moje doświadczenia jej nie potwierdzają, bo raczej świadczą o szerokim zainteresowaniu książką i czytelnictwem powstające portale promujące pisarzy, książki, spotkania literackie i imprezy towarzyszące owym prezentacjom w Szczecinie. Portal Moniki Wilczyńskiej **SzczecinCzyta.pl**, który w tym roku świętuje 10-lecie swojej działalności. A jaki ma dorobek w promowaniu książki i autorów oraz wydarzeń literackich, wiedzą Ci, którzy regularnie goszczą na stronie SzczecinCzyta.pl! Na mapie miasta wyróżnia się coraz wyraźniej mała, ale jakże ważna księgarnia **FIKA**, Małgorzaty Narożnej, której nawet pandemia nie przestrasza, bo promocje dzieją się nieustannie.

Ogólnopolskie **akcje i festiwale czytania**, od lat promujące czytelnictwo i książki wśród najmłodszych i ich rodziców oraz wśród dorosłych czytelników, dowodzą troski i chęci uratowania tego, co jest istotą naszej cywilizacji – czyli **KSIĄŻKI**.

Dlatego ufam, że nie będzie potrzeby zamykania bibliotek i likwidowania księgarni, że wydawnictwa będą się miały dobrze, a pisarze, z satysfakcją obopólną, spotykać się będą zawsze z zainteresowaniem czytelników, a wkrótce na targach książek jak i na spotkaniach literackich.

Nauczyciel z pasją – Dorota Lindner-Baran

Jest nauczycielem dyplomowanym, posiadającym wykształcenie wyższe magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym. Ponadto jest instruktorem tańca i gimnastyki artystycznej. Taniec jest jej życiową pasją od dzieciństwa – wieku 8 lat rozpoczęła uprawianie gimnastyki artystycznej w Pałacu Młodzieży pod kierunkiem pani Sabiny Gajewskiej i Małgorzaty Cieślak. 12 lat wyczynowo uprawiała gimnastykę artystyczną. Jest zawodniczką klasy mistrzowskiej, wieloletnią reprezentantką Polski, dwukrotną drużynową Mistrzynią Polski w klasie pierwszej i mistrzowskiej. Uczestniczka Mistrzostw Świata w Sarajewie, medalistka i finalistka turniejów międzynarodowych, między innymi w Austrii, Korei, Stanach Zjednoczonych, Holandii, Łotwie. Po zakończeniu kariery, jeszcze w trakcie studiów, rozpoczęła przygodę z tańcem. Jako choreograf i tancerka wraz z grupą taneczną występowała m.in. w Japonii, Jordanii, na Karaibach, w Słowenii oraz kilkakrotnie na Seszelach, w Kenii, Mayott, Zanzibarze, Turcji, Madagaskarze. Po zakończeniu kariery tanecznej, w roku 2000 rozpoczęła pracę jako nauczyciel tańca w pracowni gimnastyczno- tanecznej PM-PCE. W październiku 2020 roku dostała nagrodę Ministra Edukacji Narodowej za wybitne osiągnięcia w pracy dydaktycznej i wychowawczej.

Pracownia Gimnastyczno-Taneczna w Pałacu Młodzieży w Szczecinie

Wytańczone sukcesy



Pracownia gimnastyczno-taneczna to połączona pasja nauczyciela prowadzącego i młodych podopiecznych. To także wieloaspektowa ich twórczość – łączenie muzyki, światła, choreografii. Choreografia to zaś połączenie różnych technik tańca z elementami gimnastycznymi. Uczestnicy pracowni specjalizują się w tańcu z rekwizytami tanecznymi i przyborami gimnastyki artystycznej. W swoim repertuarze mają układy ze skakankami, obręczami, piłkami, wstążkami, chustami, kapeluszkami, laseczkami, parasolkami i pomponami. Dzięki tej różnorodności układy są oryginalne i ciekawe. Potwierdzeniem tego są najwyższe laury na imprezach wojewódzkich, ogólnopolskich i międzynarodowych. Taniec to pasja, a zajęcia to odkrywanie nowych, drzemiących w młodych ludziach możliwości. Młodzi tancerze zgłębiają tajniki tańca i gimnastyki artystycznej, nawiązują długotrwałe przyjaźnie. Przez te wszystkie lata w zajęciach uczestniczyło około 1000 dziewcząt. Obecnie kilka z nich jest instruktorkami tańca!

Minione lata dla wszystkich uczestniczek i ich opiekunki artystycznej był czasem pracy, rozwijania talentów i wspólnych sukcesów. Oprócz zmagani konkursowych dziewczęta występowały wielokrotnie podczas koncertów, pokazów, benefisów w kraju i za granicą. Każde z tych wydarzeń dostarczało im wielu emocji i niosło nowe doświadczenie artystyczne, a widzom pozwalało na uczestniczenie w artystycznym wydarzeniu. Świątując swoje 20-lecie Pracownia może pochwalić się takimi osiągnięciami:

Do roku szkolnego 2018/2019 uczestniczki pracowni gimnastyczno-tanecznej zdobyły: 176 - I miejsc, 168 - II miejsc, 94 - III miejsc oraz 98 wyróżnień, stały na podium 436 razy!

Najważniejsze sukcesy:

- GRAND PRIX PREZYDENTA MIASTA GDYNIA 2009
- GRAND PRIX TURNIEJU TAŃCA NOWOCZESNEGO MAGNOLIA SZCZECIN 2010
- NAGRODĘ SPECJALNĄ STAROSTY SŁUPSKIEGO ZA WYSOKI POZIOM ARTYSTYCZNY W OGÓLNOPOLSKIM FESTIWALU TAŃCA KWAKOWO 2010
- NAGRODĘ MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO 2010
- NAGRODĘ KURATORA ZACHODNIOPOMORSKIEGO
- NAGRODĘ DYREKTORA PAŁACU MŁODZIEŻY
- NAGRODĘ RADY RODZICÓW PAŁACU MŁODZIEŻY
- NAGRODĘ PREZYDENTA MIASTA SZCZECIN
- NAGRODY DLA NAUCZYCIELA ZA NAJLEPSZE CHOREOGRAFIE NA OGÓLNOPOLSKIM FESTIWALU Gim-show GDYNIA 2007,2008
- NAGRODY ZA INDYWIDUALNOŚĆ TANECZNĄ NA FESTIWALACH TANECZNYCH
- NAGRODY KWALIFIKACYJNE NA FESTIWALE PRYZNAWANE PRZEZ JURY KONKURSÓW ZA WYSOKI POZIOM ARTYSTYCZNY
- GRAND PRIX INTERNATIONALE DANCE CONTEST GOHREN 2016
- GRAND PRIX FESTIWALU TAŃCA O PUCHAR DNIA DZIECKA SZCZECIN 2017
- GRAND PRIX POLSKI GOLENIÓW 2018, 2019
- 3 KROTNE MISTRZOSTWO POLSKI WADF GOLENIÓW 2018
- WICEMISTRZOSTWO POLSKI WADF GOLENIÓW 2019
- 3 KROTNE MISTRZOSTWO POLSKI WADF GOLENIÓW 2019

Szczeciński Program Edukacji Wodnej i Żeglarskiej „Morze przygody – z wiatrem w żaglach”



Rozpoczynamy sezon żeglarski

Najwyższa pora zwodować łodzie i rozpocząć kolejny sezon żeglarski. Centrum Żeglarskie od soboty, 8 maja oficjalnie rozpoczęły się tegoroczne działania na wodzie.

Od wielu lat na początku maja plac apelowy w Centrum Żeglarskim wypełniał się żeglarzami, którzy oficjalnie startowali z sezonem żeglarskim. Uroczyste podniesienie bandery i wspólne życzenia pomyślnych wiatrów stały się dla nas już tradycją. Dlatego również i w tym roku nie może tego zabraknąć.

W sobotę, 8 maja punktualnie o godzinie 12.00 profilu na Facebooku Centrum Żeglarskie wyemitowany został film otwierający sezon żeglarski 2021.

Przed nami intensywny sezon. Pierwsze duże wyścigi – Regaty o Puchar Magnolii już za dwa tygodnie! A zaraz po nich Puchar Dnia Dziecka, aktywny wypoczynek na wodzie, półkolonie, rejsy i zlot wielkich żaglowców, czyli finał the Tall Ships Races. Liczymy, że wszystkie zaplanowane wydarzenia odbędą się w terminie, a na zakończeniu sezonu będziemy mogli już spotkać się tradycyjnie na naszej przystani.

Stopy wody pod kilem!



Regaty o Puchar Magnolii



22-23 maja na wodach Zalewu Szczecińskiego odbędą się Regaty o Puchar Magnolii. Do 14 maja przyjmowane są elektroniczne zapisy dla jachtów balastowych.

Regaty o Puchar Magnolii mają swoją długą historię. Od blisko dwudziestu lat odbywają się na wodach Jeziora Dąbie i cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Patronką regat jest słynna szczecińska Magnolia - ponad 50-letni jacht zbudowany w Szczecińskiej Stoczni Jachtowej. Ta jednomasztowa jednostka typu Vega, której kadłub został wykonany z drewna, jest własnością Miasta Szczecin. Sezon 2020 był ostatnim sezonem Magnolii na wodzie, w tym roku nie zostanie już zwodowana, jednak zależy nam na kontynuacji Regat o Puchar Magnolii.

Tegoroczne zawody rozegrane zostaną na Zalewie Szczecińskim, a bazą dla jachtów będzie Marina w Trzebieży. Wszyscy uczestnicy w ramach wpisowego będą mieli zagwarantowany bezpłatny postój w Marinie Trzebież od piątku do niedzieli.





Regaty zostały objęte Honorowym Patronatem Prezydenta Miasta Szczecin Piotra Krzystka oraz Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego Olgierda Geblewicza.

W regatach może wziąć udział każdy jednokadłubowy jacht morski, zdolny do żeglugi na akwencie regat. Regaty zostaną rozegrane w następujących klasach:

- ORC
- KWR I, KWR II
- OPEN I - do 8 m, OPEN II - od 8,01

Podział na grupy może być inny. Klasy KWR I i KWR II mogą być połączone w jedną. Ostateczny podział na grupy nastąpi po zgłoszeniu jachtów i zostanie podany na liście startowej.

Szczegółowe informacje znajdziemy na stronie www.centrumzeglarskie.pl w zakładce Regaty.



Regaty jednak bez s/y „Magnolii”...

Obok „Daru Szczecina” i „Zrywa” jest trzecim pełnomorskim miejskim jachtem naszego miasta, i jednym z najbardziej zasłużonych w dziejach polskiego żeglarstwa na Pomorzu Zachodnim. Nasza s/y „Magnolia”. to drewniana jednostka typu Vega, zwodowana w 1966 roku w byłej Morskiej Stoczni Jachtowej im. L. Teligi na Gołęczynie. Do sezonu 2020 roku dumnie reprezentowała Szczecin na wodzie, od początku w barwach Ośrodka Morskiego Pałacu Młodzieży, obecnie Centrum Żeglarskiego (CŻ). Na jej pokładzie wyszkoliły się tysiące młodych adeptów żeglarskiego Szczecina. Ma za sobą bujną historię, m.in. w 1975 roku, ze śp. kpt. Zdzisławem Paską, odbyła załogowy rejs do Archangielska, zawijając w drodze powrotnej do Murmańska, pokonując w 62 dni ponad 5 tys. Mm! Było to pierwsze od 1917 roku wplynięcie jachtu zagranicznego na morskie wody byłego ZSRR. Zaledwie trzy lata później „Magnolia” opłynęła Islandię, ponownie w stylu niewyobrażalnym dla dzisiejszych żeglarzy - bez silnika i bez GPS!!!

„Magnolia” startowała później w wielu regatach, zlotach i rejsach, organizowanych zarówno w kraju, jak i za granicą. Kilkukrotnie - z sukcesami - reprezentowała też Szczecin na atlantyckich i bałtyckich trasach wielkich międzynarodowych regat i imprez, w tym OpSail i w „tolszipach”. Uczyła morza wielu wspaniałych polskich żeglarzy, wielu nadaj ją pamięta, a we wrześniu 2016 r. świętowała swoje Złote Gody, które były swoistym nostalgicznym wspólnym rejsiem przez minionych 50 lat jachtu. Spotkali się wtedy w świetlicy CŻ byli i obecni załoganci i kapitanowie Jubilatki, w tym m.in. żyjący jeszcze wtedy Zdzisław Paska, i śp. Danuta Kopacewicz, matka chrestna „Daru Szczecina”, i kolejni jej kapitanowie - m.in. Mieczysław Ircha czy Jerzy Szwoch, i ich następcy, już wychowankowie CŻ - jak Mateusz Szubski, i najmłodszy - Przemek Dziarnowski (na zdjęciach)...

Niestety, sezon 2020 roku był dla „Magnolii” ostatnim na wodzie, chociaż podobnie jak inne zachowane Vegi może jeszcze pływać długie lata, co dobrze świadczy o kunszcie polskich szkutników. Na razie pozostaje na lądzie, a ewentualny jej powrót na wodę wymaga kosztownego generalnego remontu, czyli sporych nakładów ze strony miasta i gminy Szczecin, będącej właścicielem jachtu. Czy są szanse na jej uratowanie, podobnie jak ponad 100-letniego „Nadira”, czy „Poloneza”? Może jednak znajdzie się ktoś - np. spośród jej byłych wychowanków i z byłej maszoperii - kto nie pozwoli, aby jej zasługi nie tylko przypominały Regaty o Puchar Magnolii, ale aby „Magnolia” nadal pływała po morzach i oceanach przez kolejne dziesięciolecia?

Właśnie Centrum Żeglarskie zaprasza na tradycyjne tegoroczne Regaty o Puchar Magnolii 2021, dla jachtów balastowych, które odbędą się w dniach 22-23 maja, na wodach Zalewu Szczecińskiego, z bazą w Marinie Trzebież (komunikat i zawiadomienie w załączeniu). Wśród jachtów uczestniczących w regatach zabraknie niestety s/y „Magnolii”, ale może będzie to okazja nie tylko do wspomnień o niej, ale i do zainteresowania się jej dalszym losem, i podjęcia ewentualnych działań, by pływała nadal, pod Biało-Czerwoną, i pod banderką Szczecina pod salingiem?

Tekst i zdjęcia: Wiesław Seidler

Wakacje – CŻ-2021

Wakacje na wodzie, podczas półkolonii w Centrum Żeglarskim

Ruszyły zapisy na półkolonie w Centrum Żeglarskim. Na najmłodszych czeka pięć dni aktywnego wypoczynku na świeżym powietrzu. Rodzice muszą spieszyć się z zapisami, bo liczba miejsc jest ograniczona.

Dopiero co przywitaliśmy wiosnę, a w Centrum Żeglarskim już planuje się wakacje. Otóż to. **1 kwietnia ruszył nabór na letnie półkolonie.** W tym roku dostępnych będzie aż siedem terminów pięciodniowego wypoczynku nad wodą. Na zajęcia zapraszamy dzieci i młodzież od 7 do 14 roku życia. Uczestnicy będą mogli spróbować swoich sił na kajaku i na jachcie żaglowym. Chętni rozpoczną naukę windsurfingu. Wszyscy z pewnością zasmakują prawdziwej żeglarskiej przygody.

Uczestnicy naszych kolonii dowiedzą się jak aktywnie i bezpiecznie można spędzać czas nad wodą. Wykwalifikowani instruktorzy nauczą wyplatania lin, wybijania szklanek i wiązania węzłów. W przerwach zaś na uczestników czekać będą drugie śniadanie i obiad, a ostatniego dnia – ognisko z kiełbaskami.

Półkolonie otwarte są dla wszystkich dzieci, nie trzeba być członkiem Centrum Żeglarskiego, aby rozpocząć swoją wakacyjną przygodę z wodą. Zajęcia odbywają się od poniedziałku do piątku w godzinach 8.30-16.00 i organizowane są zgodnie z obowiązującymi przepisami dotyczącymi wypoczynku dzieci i młodzieży, a także wytycznymi GIS, MZ i MEN oraz są zgłoszone do Kuratorium Oświaty w Szczecinie.

Terminy półkolonii:

1. 05–09.07.2021
2. 12–16.07.2021
3. 19–23.07.2021
4. 26–30.07.2021
5. 02–06.08.2021
6. 09–13.08.2021
7. 16–20.08.2021

Rekrutacja na półkolonie rozpoczęła się w poniedziałek, 1 kwietnia. Liczba miejsc jest ograniczona. Decyduje kolejność zgłoszeń. Rekrutacja odbywać się będzie internetowo. By wziąć w niej udział należy odwiedzić stronę internetową: www.centrumzezlarskie.pl > zakładka *e-rekrutacja*.

ZAPISY KROK PO KROKU

1. Załóż konto użytkownika w systemie e-rekrutacja
2. Wybierz interesujący Cię termin półkolonii.
3. Dokonaj zapisu.
4. Wydrukuj zgłoszenie do udziału w imprezie żeglarskiej oraz kartę kwalifikacyjną wypoczynku (w przypadku, gdy jest wymagana, pojawia się w systemie, jako plik pdf do pobrania).
5. Podpisz ww. dokumenty i załącz do systemu lub prześlij na adres:
rekrutacja@centrumzeglarskie.pl

Celina Wołosz
Rzecznik Prasowy Centrum Żeglarskie

Ponadto informujemy, że Centrum Żeglarskie prowadzi obecnie nabór uzupełniający do kilku sekcji (szkółka żeglarska Optimist, sekcja sportowa Windsurfing, sekcja turystyczna, sekcja regatowa 29er, sekcja kajakarstwa turystycznego, sekcja żeglarstwa morskiego – „Dar Szczecina”). Informacje szczegółowe znajdują się na naszej stronie internetowej <https://centrumzeglarskie.pl/aktualnosci/aktualnosci/429-ruszaja-zapisy-do-sekcji>

Zapisy możliwe są jedynie przez zakładkę e-Rekrutacja <https://cz.erk24.pl/edzieskanat/index.php>

b.hendlik@centrumzeglarskie.pl



Sukces Kuby Guźleckiego w Pucku

Nasz czołowy windsurfer z przytupem rozpoczyna sezon. Członek Regatowej Reprezentacji Szczecina zajął drugie miejsce podczas weekendowych Regat Pamięci Michała Szrednickiego w Pucku. Kuba Guźlecki stanął na drugim miejscu podium w kategorii Forumła Foil Juniorów Młodszych. Gratulujemy!





**Pałac
Młodzieży
Pracownia
Plastyczna
(op. art.
Magdalena
Kucharska)
Motyle
– prace
3–4–latków**





**Pałac Młodzieży
Pracownia
Plastyczna
(op. art.
Magdalena
Kucharska)
Bociany
– prace
6-latków**

